

Wczorajsze doniesienia o wyjeździe Monchiego do Belgii wywołały nieuchronnie lawinę artykułów prasowych z nazwiskami potencjalnych kandydatów do wzmocnienia kadry Romy. Dziennikarze w jednym są zgodni: dyrektor sportowy Giallorossich pojechał tam w celu znalezienia środkowego pomocnika.

Wczoraj wypłynęło od razu nazwisko **Razvana Marina** z Liege, który był już łączony wcześniej z zespołem Giallorossich. Szybko pojawiły się jednak zaprzeczenia. Drugim kandydatem dziennikarzy stał się kolega z zespołu Marina, Bośniak **Gojko Cimirot**. Jeszcze wczoraj wieczorem portal *Pagine Romaniste* skontaktował się z agentem piłkarza, Miroslavem Stevicem: *"Roma? Nie, nic o tym nie wiem. Monchi nigdy do mnie nie dzwonił. We Włoszech Gojko podoba się 3-4 zespołom, w szczególności pytało o niego Lazio, przede wszystkim latem, ale nie wpłynęły pisemne oferty. Nie ma niczego jeśli chodzi o Romę. Nigdy nie dzwonił ani do mnie, ani do gracza"*.

Kolejnym nazwiskiem, o którym piszą *Il Temp*i i *Il Messaggero* jest zaledwie 20-letni **Sander Berge** z Racingu Genk. Rosły - 193 cm - pomocnik znajduje się już od dwóch lat w kręgu reprezentacji narodowej Norwegii, w której rozegrał 7 meczów. Wcześniej rozegrał ponad 40 spotkań w krajowych drużynach młodzieżowych. Wyceniany jest już na 15 mln euro. Według *Il Messaggero* na celowniku Monchiego znalazł się też **Chakvetadze**. 19-latek z Ghent, który ma umowę w klubie do 2020 roku. Gruzin wstawił się tym, że stał się pierwszym strzelcem w historii Ligi Europy. Owe rozgrywki reprezentacyjne zakończył z 4 golami i 3 asystami. Zmieniając kontynent, Monchiemu było proponowany 21-letni pomocnik Atletico Paranense, **Bruno Giumaraes**.

Autor: abruzzo